



The Holy See

Msza św. i kanonizacja męczenników z Otranto i dwóch południowoamerykańskich zakonnic

Homilia Ojca Świętego Franciszka

Plac św. Piotra, 12 maja 2013 r.

Video
Galleria fotografica

Drodzy Bracia i Siostry!

W tę VII Niedzielę Wielkanocną zgromadziliśmy się z radością, by obchodzić święto świętości. Dziękujemy Bogu, który otoczył swoją chwałą, chwałą Miłości, męczenników z Otranto, matkę Laurę Montoyę i matkę Marię Guadalupe Garcíę Zavalę. Witam was wszystkich, którzy przybyliście na to święto – z Włoch, z Kolumbii, z Meksyku, z innych krajów – i wam dziękuję! Chcemy patrzeć na nowych świętych w świetle Słowa Bożego, które czytaliśmy. Słowo to wzywało nas do wierności Chrystusowi, nawet za cenę męczeństwa; przypomniało nam o tym, jak potrzebne i piękne jest głoszenie Chrystusa i jego Ewangelii wszystkim; i mówiło nam o świadectwie miłości, bez której również męczeństwo i misja tracą swój chrześcijański smak.

Dzieje Apostolskie, kiedy mówią o diakonie Szczepanie, pierwszym męczenniku, powtarzają z naciskiem, że był on człowiekiem «pełnym Ducha Świętego» (6, 5; 7, 55). Co to oznacza? Oznacza, że był pełen Miłości Boga, że cała jego osoba, jego życie tak bardzo było natchnione przez Ducha zmartwychwstałego Chrystusa, że naśladował Jezusa z całkowitą wiernością, aż po złożenie ofiary z siebie.

Dziś Kościół zachęca nas, byśmy otaczali nabożeństwem zastęp męczenników, którzy razem zostali wezwani do złożenia najwyższego świadectwa Ewangelii w 1480 r. Blisko osiemset osób, które przeżyły oblężenie i zajęcie Otranto, zostało ściętych w pobliżu tego miasta. Odmówili wyparcia się swojej wiary i umarli wyznając zmartwychwstałego Chrystusa. Gdzie znaleźli siłę, by dochować wierności? Właśnie w wierze, która pozwala widzieć dalej niż na to pozwalają

ograniczenia naszego ludzkiego spojrzenia, dalej niż kres ziemskiego życia, pozwala kontemplować «niebo otwarte» – jak mówi św. Szczepan – i żywego Chrystusa po prawicy Ojca. Drodzy przyjaciele, zachowujmy wiarę, którą otrzymaliśmy i która jest naszym prawdziwym skarbem, odnawiamy naszą wierność Panu, również pośród przeszkód i niezrozumienia; Bóg nie pozwoli, by zabrakło nam sił i pogody ducha. Oddając cześć męczennikom z Otranto, prosimy Boga, by wspierał licznych chrześcijan, którzy właśnie w obecnych czasach i w wielu częściach świata teraz cierpią jeszcze przemoc, i aby dał im odwagę płynącą z wierności, by odpowiadali na zło dobrem.

Druga myśl zawarta jest w słowach Jezusa, których wysłuchaliśmy w Ewangelii: «Proszę (...) za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno» (J 17, 20-21). Św. Laura Montoya była narzędziem ewangelizacji najpierw jako nauczycielka, a potem jako matka duchowa tubylców, których obdarzyła nadzieją, przyjmując ich z miłością, której się nauczyła od Boga, i prowadząc ich do Niego z pedagogiczną skutecznością, która szanowała ich kulturę i jej się nie przeciwstawiała. W swoim dziele ewangelizacji matka Laura stała się naprawdę wszystkim dla wszystkich, zgodnie z wyrażeniem św. Pawła (por. 1 Kor 9, 22). Również dziś jej duchowe córki żyją i niosą Ewangelię do najbardziej odległych i potrzebujących miejsc jako swoista awangarda Kościoła.

Ta pierwsza święta urodzona na pięknej ziemi kolumbijskiej poucza nas, byśmy byli wielkoduszni w stosunku do Boga, byśmy nie żyli wiarą sami – jakby możliwe było życie wiarą w izolacji – lecz byśmy ją przekazywali, byśmy nieśli radość Ewangelii słowem i świadectwem życia w każde środowisko, w którym się znajdujemy. Gdziekolwiek żyjemy, trzeba rozsiewać życie Ewangelii! Uczy nas ona widzieć oblicze Jezusa odzwierciedlone w drugim człowieku, przezwycięzać obojętność i indywidualizm, które niszczą wspólnoty chrześcijańskie i nasze serce oraz uczą nas przyjmować wszystkich bez uprzedzeń, bez dyskryminacji, bez niedomówień, ze szczerą miłością, dając im to, co w nas najlepsze, a przede wszystkim dzieląc z nimi to, co mamy najbardziej cennego, a czym nie są nasze dzieła lub nasze organizacje, nie! Tym, co mamy najcenniejszego, jest: Chrystus i jego Ewangelia.

Na koniec trzecia myśl. W dzisiejszej Ewangelii Jezus modli się do Ojca następującymi słowami: «Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich» (J 17, 26). Wierność męczenników aż do śmierci i głoszenie Ewangelii wszystkim zakorzeniają się, mają swoje korzenie w miłości Boga rozlanej w naszych sercach za pośrednictwem Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), i w świadectwie, które musimy dawać tej miłości w naszym życiu codziennym. Św. Maria Guadalupe García Zavala dobrze o tym wiedziała. Rezygnując z wygodnego życia – ileż szkód wyrządza wygodne życie, dobrobyt, «mieszczańskie» serce nas paraliżuje – rezygnując z wygodnego życia, aby odpowiedzieć na wezwanie Jezusa, uczyła miłości do ubóstwa, aby móc kochać bardziej ubogich i chorych. Matka Lupita klękała na podłodze szpitala przed chorymi i opuszczonymi, by służyć im z czułością i

współczuciem. To się nazywa «dotykać ciała Chrystusa». Ubodzy, opuszczeni, chorzy, zepchnięci na margines są ciałem Chrystusa. I matka Lupita dotykała ciała Chrystusa i nauczyła nas tego sposobu działania: niewstydzania się, nielękania, nieodczuwania niechęci do «dotykania ciała Chrystusa»! Matka Lupita zrozumiała, co oznacza to «dotykane ciała Chrystusa». Dziś również jej duchowe córki starają się odzwierciedlać miłość Boga w dziełach miłości, nie szczędząc poświęceń i stawiając czoło wszelkim przeszkodom z łagodnością, z apostołską wytrwałością (*hypomonē*), znosząc je odważnie.

Ta nowa święta meksykańska zachęca nas do kochania tak, jak nas kochał Jezus, a to oznacza niezamykanie się w samych sobie, we własnych problemach, we własnych ideach, we własnych interesach, w tym małym świecie, który taką nam wyrządza szkodę, ale wychodzenie naprzeciw tym, którzy potrzebują uwagi, zrozumienia, pomocy, by im nieść gorącą bliskość Bożej miłości poprzez gesty delikatności, szczerego przywiązania i miłości.

Wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, by głosić Go słowem i życiem, dając świadectwo miłości Boga naszą miłością, naszą miłością do wszystkich: są to świetlane przykłady i nauki, które dają nam ogłoszeni dzisiaj święci, lecz które rodzą również pytania odnośnie do naszego życia chrześcijańskiego: W jaki sposób jestem wierny Chrystusowi? Zabierzmy ze sobą to pytanie, by myśleć nad nim w ciągu dnia: W jaki sposób jestem wierny Chrystusowi? Czy potrafię «ukazywać» moją wiarę z szacunkiem, ale i z odwagą? Czy jestem wrażliwy na innych, czy zauważam osoby potrzebujące, czy widzę we wszystkich braci i siostry, których powinienem kochać? Prośmy, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i nowych świętych, aby Pan napełniał nasze życie radością swojej miłości. Amen.